

Alimenty na dorosłe dziecko

data aktualizacji: 2019.02.07 autor:

Przede wszystkim należy podkreślić, że wbrew temu, co sądzą niektórzy, ukończenie przez dziecko 18 lat nie oznacza automatycznie utraty prawa do alimentów ze strony rodzica.

Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka - stanowiący uszczegółowienie ogólnego obowiązku "troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka" i należytego przygotowania go, odpowiednio do jego uzdolnień, do pracy zawodowej - nie jest ograniczony żadnym sztywnym terminem i nie jest również związany ze stopniem wykształcenia w tym sensie, że nie ustaje z chwilą osiągnięcia przez dziecko określonego stopnia podstawowego czy średniego wykształcenia.

Jedyną miarodajną okolicznością, od której zależy trwanie bądź ustanie tego obowiązku, jest to, czy dziecko jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Przy orzekaniu o obowiązku alimentacyjnym rodziców wobec dziecka, które osiągnęło pełnoletność należy brać pod uwagę, czy wykazuje ono chęć dalszej nauki oraz czy jego osobiste zdolności i cechy charakteru pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie przez nie nauki. W sytuacji, gdy pełnoletnie dziecko, mając wyuczony zawód, zamierza kontynuować naukę na wyższej uczelni prywatnej, z którą to nauką - obok kosztów utrzymania - łączy się chesne, trzeba także uwzględniać okoliczność, czy pozwala na to stopa życiowa rodziców.

Przyjmuje się, że syn czy córka ma prawo do finansowej pomocy rodzica, dopóki uczy się lub studiuje. Dziecko ma bowiem prawo zdobyć wykształcenie. A rodzice mają obowiązek, oczywiście w miarę swoich możliwości finansowych, zapewnić mu tę możliwość.

Wysokość świadczeń alimentacyjnych zależy od uzasadnionych potrzeb dziecka - w tym przypadku chęci kształcenia się oraz zdobycia jakiegoś tytułu zawodowego, oraz możliwości majątkowych i zarobkowych rodzica. Jeśli on dobrze zarabia, a pełnoletnie dziecko kontynuuje edukację, to ma pełne prawo dalej dostawać alimenty zasądzone od mamy czy taty.

Rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, wówczas jeżeli są połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem (wysiłkiem finansowym), a pełnoletni potomek nie dokłada starań, aby utrzymać się samodzielnie. Przykładem takiej sytuacji będzie dziecko, które zaniedbuje swoje studia, powtarza rok na uczelni z własnej winy albo ciągle zaczyna jakiś nowy kierunek i go nie kończy lub nie zdaje kolejnych egzaminów wyznaczonych w toku edukacji, lub tym podobne przypadki.

Co ciekawe, nawet dziadkowie mogą zostać obciążeni alimentami na wnuka. Będzie to możliwe wówczas, gdy rodzic, który ma je płacić, nie żyje albo tego nie robi, bo np. nie ma dochodów. Wtedy pojawia się tzw. posiłkowy obowiązek dalszego krewnego, np. dziadków. W stosunkach między rodzicami a dziećmi wyłączona jest przesłanka niedostatku, uprawniająca do świadczeń alimentacyjnych. Nie trzeba wykazywać, że dziecko żyje w stanie niedostatku. Ta zasada nie działa jednak w odniesieniu do dziadków. Skuteczność zgłoszonego roszczenia wobec nich jest uzależniona od stanu finansowego, w jakim znalazło się dziecko.

A zatem, samo osiągnięcie przez dziecko pełnoletności nie oznacza, że nie należą mu się już alimenty, z drugiej zaś strony, nie zawsze pełnoletnie i uczące się dziecko będzie do nich uprawnione. Wiele zależy także od możliwości rodziców oraz sposobu postępowania dziecka.

Joanna Chrostowska, radca prawny



Kancelaria Radcy Prawnego

Skierniewice, ul. Jagiellońska 29 lok. 410

kancelaria.chrostowska@gmail.com, joanna.chrostowska.oirp.warszawa.pl

tel. 573 180 209

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30723-alimenty-na-dorosle-dziecko>